****

**Czy wiesz, co  czytać z dzieckiem?**

**Pytanie: Co czytać? jest jednym z najczęściej zadawanych przez rodziców. Pierwsza nasuwająca się odpowiedź brzmi: „To, co się dziecku podoba”. I w zasadzie jest prawidłowa, o ile dziecko potrafi samo nam powiedzieć, jakimi tematami jest zainteresowane.**

Jednak oprócz podążania za gustem dziecka, warto podsuwać też książki, które sami uważamy za wartościowe. Dziecko zwyczajnie może ich nie zauważyć (w bibliotece, księgarni), gdyż nie rzucają się w oczy (np. krzykliwą okładką). Oczywiście nie robimy nic na siłę – proponujmy, ale nigdy nie zmuszajmy do czytania tego, co się podoba mamie lub tacie.

**Nieoceniona pomoc rodzica**

Nie ulega wątpliwości, że gust czytelniczy maluchów kształtujemy także my, rodzice. Zgadzam się z A. Baluch podkreślającą, jak ważna jest rola „pośrednika”, czyli dorosłego w kontakcie z literatura dziecięcą (artykuł: Co warto wiedzieć o literaturze dla najmłodszych, „Wychowanie w przedszkolu” 2004, nr 9).

Zatem nie miejmy wyrzutów sumienia, jeśli nie zdajemy się wyłącznie na dziecko w kwestii wyboru lektury. Zwłaszcza że gust najmłodszych, czy nam się to podoba czy nie, często jest kształtowany przez otoczenie m.in. bajki ogladane w telewizji czy różne „mody” serwowane przez największe firmy produkujące zabawki. Dlatego nasze zdanie ma w tej kwestii ogromne znaczenie. Ja sprowadziłabym poszukiwania wartościowych treści do dwóch głównych kategorii – wiek dziecka (z którego wynikają pewne określone możliwości poznawcze) oraz jego zainteresowania.

**Treść dostosowana do wieku**

Dla najmłodszych dzieci ważne są głównie ilustracje. Im mniejszy czytelnik, a można bawić się książkami już w zasadzie od pierwszych miesięcy życia, tym bardziej oszczędne w detalach powinny być treści i ilustracje. Proste słowa, niedługie zdania przydatne z punktu widzenia dziecka takie jak: dom, pies, tu, tam, nad, pod, daj, tak, nie itd. Zatem książki pokazujące realne zdjęcia otoczenia, które maluch ma szansę znać i kojarzyć,  powinny najprędzej go zaciekawić.

Im starsze dziecko, tym dłuższe mogą być treści z konkretną fabułą na wybrany temat. Takie historyjki często pomagają dzieciom rozpoznać pewne zachowania, emocje czy sytuacje, a sama treść pomaga zrozumieć otaczający świat. Bardzo dokładnie opisuje ten temat J. Bot w (Terapia bajką, „Wychowanie w przedszkolu” 2008, nr 5).

Bajki pozwalają oswoić młodego słuchacza z sytuacjami budzącymi niepokój, takimi jak np.: lęk przed ciemnością, wyjazd rodziców, choroba kogoś bliskiego, nieśmiałość, odrzucenie przez grupę. Bajki podpowiadają, jak rozwiązać nękający dziecko problemy (Bot, 2008: 53–54).

Co do wyboru tematu, najprościej rzecz ujmując, młodszym dzieciom prędzej spodobają się rzeczy znane z otoczenia. Im starsze dziecko, tym bardziej rozwinięte myślenie abstrakcyjne, zatem też chrapka na bajki i wymyślone opowieści rośnie.

**Książka dla przedszkolaka, książka dla ucznia**

Gdy dziecko pokazuje palcem lub zaczyna mówić, sprawdzą się książki kartonowe z ilustracjami, na których już nieco więcej się dzieje. Przedszkolaki uwielbiają tzw. wyszukiwanki, często naszpikowane detalami, czasem też prostymi zadaniami angażującymi do zabawy przy wspólnym czytaniu i rozwoju mowy.

Dopiero w wieku szkolnym ilustracje w książkach przestają mieć aż tak duże znaczenie, choć nie ma się co oszukiwać – żyjemy w obrazkowym świecie i jeśli mamy „opornego czytelnika”, obrazy zawsze wspierają i odrobinę bardziej angażują niż sama treść. Nie rezygnowałabym z nich, jeśli widać, że dziecko ich potrzebuje.

Najlepiej połączyć ulubione tematy dziecka, z tym, co nam, jako dorosłym, odpowiada wizualnie i merytorycznie. Dzięki temu odpowiedź na pytanie: Co czytać? staje się oczywista i naturalna.

Na koniec podkreślę jeszcze jedną ważna rzecz przy wyborze książek dla dzieci. Warto wyrobić sobie nawyk sprawdzania przed zakupem lub wypożyczeniem książki, czy treści w niej zawarte są prawidłowe pod względem językowym i merytorycznym (jeśli to książka edukacyjna). Sprawdzanie czytanych treści przyda się też dzieciom, które za chwilę będą obracały się w świecie internetowym naszpikowanym przekłamaniami. Właśnie książki mogą być pierwszymi narzędziami do takich ćwiczeń z czytania i analizowania, co jest prawdą, a co bajką (w każdym możliwym znaczeniu).

*Autor: Anna Jankowska, autorka bloga aktywneczytanie.pl, pedagożka, trenerka szkoleń, autorka i bookmarketerka.*